

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/156262,Dodatek-IPN-do-Gazety-Polskiej-z-8-grudnia-2021-w-zwiazku-z-40-rocznica-wprowadz.html>
18.04.2026, 13:30

Dodatek IPN do „Gazety Polskiej” z 8 grudnia 2021 – w związku z 40. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego

IPN jest partnerem dodatku

13.12.2021

W dodatku artykuły:

- Karol Nawrocki – *Co roku 13 grudnia stawiamy sobie pytanie: czym był stan wojenny?*
- Piotr Brzeziński – *Polowanie na Solidarność*
Około północy 12 grudnia 1981 roku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina zakończyły się obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Rozchodzący się delegaci nie wiedzieli, że właśnie zaczął się stan wojenny.
- Sebastian Ligarski, Grzegorz Majchrzak – *Kulisy „orędzia” Jaruzelskiego*
Rankiem 13 grudnia 1981 roku miliony Polaków, którzy zasiedli przed telewizorami lub włączyli odbiorniki radiowe, obejrzały bądź wysłuchały przemówienia Wojciecha Jaruzelskiego ogłaszającego wprowadzenie – oczywiście dla dobra Polaków – stanu wojennego.
- Andrzej Malik – *Nowohucki skrawek wolnej Polski*
Noc z 12 na 13 grudnia 1981 roku okazała się dla pracowników Kombinat Huty im. Lenina – zarówno pracujących na III zmianie, jak i tych odpoczywających w domu – nocą nie do zapomnienia.
- Łukasz Sołtysik – *W obronie Solidarności*
W województwie legnickim po 13 grudnia 1981 roku w proteście przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego działacze Solidarności zorganizowali strajki i wiece w blisko 20 miejscach. Większość z nich miało miejsce w KGHM, a największy w Zakładach Górniczych „Rudna”.
- Sebastian Pilarski – *Gdy prawo zamienia się w bezprawie*
W okresie wojny polsko-jaruzelskiej wymiar „sprawiedliwości” – tak wojskowy, jak i cywilny – stał się jednym z głównych narzędzi represji stosowanych wobec Polaków.
- Grzegorz Majchrzak – *Kolegia ds. wykroczeń – zapomniany filar stanu wojennego*
Po 13 grudnia 1981 roku na dużą skalę władze PRL zastosowały represje i szykany wobec swoich przeciwników. Działacze opozycji internowano, aresztowano, zwalniano z pracy. Jednak prym w represjach – nie zawsze zresztą politycznych – wiodły kolegia ds. wykroczeń.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)



Fot. z zasobu IPN

Co roku 13 grudnia stawiamy sobie pytanie: **czym był stan wojenny?**

Oczywiście był zdradą. Zdradą przeciwko narodowi, który – pod wpływem papieskiej pielgrzymki do ojczyzny latem 1979 roku i narodzin Solidarności w sierpniu 1980 roku – domagał się poszanowania ludzkiej godności i prawa do samostanowienia o swoim losie.

Stan wojenny był też zbrodnią. Lista ofiar decyzji Wojciecha Jaruzelskiego sprzed czterdziestu lat to lista jego hańby. A okres jego rządów to ludzkie dramaty, o których nie wolno nam zapomnieć: pogrążone w żałobie rodziny, przetrącone życiorysy, cierpienia prześladowanych, samotność więzionych, internowanych i zmuszonych do emigracji, represje i inwigilacja, a przede wszystkim odebrana wszystkim Polakom nadzieja. I choć z perspektywy ogólnej oceny totalitarnego systemu, jaki zapanował w naszym kraju na przełomie lat 1944 i 1945, nie wydaje się to może najważniejsze, to jednak fakt, że terror wprowadzony nocą 13 grudnia 1981 roku był niezgodny nawet z komunistycznym prawem, wart jest odnotowania, tak samo jak zgodna w tej kwestii ocena sądów i większości historyków. Świadczy to bowiem o bezczelnym i bezwstydnym charakterze oprawców, którzy niczym się

nie przejmowali, także narzuconymi przez siebie regulami.

Wreszcie był stan wojenny kłamstwem. Od samego początku dyktatura Jaruzelskiego powtarzała hasła niemające wiele wspólnego z rzeczywistością. Młt sowieckiej interwencji, która rzekomo groziła Polsce pod koniec 1981 roku, już dawno został obalony, do czego przyczynił się IPN publikując archiwalne dokumenty na ten temat. Tak samo na fałszu oparta była próba przekonania opinii publicznej o ekonomicznym uzasadnieniu decyzji o stanie wojennym. Wyprowadzenie na ulice czołgów przeciwko rodakom trudno uznać za sposób na uzdrawianie gospodarki, a konsekwencje fatalnych decyzji ekipy Jaruzelskiego Polacy odczuwali – zmagając się z niedostatkiem – przez kolejne dwie dekady. Przypomnieć też trzeba kłamliwe oskarżenia wobec działaczy opozycji, typowe dla totalitarnej władzy pomówienia i opowieści o wrogu wewnętrznym, a przede wszystkim wszechobecną cenzurę i propagandę.

Kłamstwa na temat stanu wojennego i okoliczności jego wprowadzenia to bodaj najgorsza spuścizna tamtego czasu, z którą stykamy się niestety do dzisiaj. Osobiście

traktuję to jak wyzwanie, przed którym stoi kierowany przeze mnie Instytut Pamięci Narodowej. Musimy rzetelnie i konsekwentnie przedstawiać prawdę o stanie wojennym. Służą temu przede wszystkim podejmowane przez nas badania naukowe, działania edukacyjne oraz liczne upamiętnienia ofiar i bohaterów.

Jednak stan wojenny – jak każdy okres próby w naszej historii – to także czas odwagi i patriotyzmu. Ludzie śpieszący sobie nawzajem z pomocą, bezkompromisowi działacze podziemnej Solidarności i innych konspiracyjnych organizacji, wspaniałe osoby, dzięki którym działały liczne wydawnictwa drugiego obiegu oraz miliony zwykłych Polaków wznoszących ręce w charakterystycznym geście „V” na mszach za ojczyznę. Dzięki nim wszystkim stan wojenny okazał się klęską Jaruzelskiego, a naród nie dał się pogrążyć w strachu. Dziś, kiedy mija czterdzieści lat od tamtych smutnych wydarzeń, możemy z dumą śpiewać: *Ojczyznę wolną, pobłogosław Panie!*



dr Karol Nawrocki

prezes Instytutu Pamięci Narodowej

PARTNER DODATKU:



**INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ**

Pliki do pobrania

[Dodatek IPN do „Gazety Polskiej” 8 grudnia 2021 - w związku z 40. rocznicą wprowadzenia stanu wojennego \(pdf, 4.75 MB\)](#)